

## Wyrok z dnia 15 października 2008 r., I CSK 175/08

Artykuły 68 i 69 Układu Europejskiego ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczypospolitą Polską a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi, sporządzonego w Brukseli dnia 16 grudnia 1991 r. (Dz.U. z 1994 r. Nr 11, poz. 38), nie stanowią podstawy obowiązku stosowania przez sądy polskie – przy ocenie prawnej stanu faktycznego sprawy zaistniałego przed wejściem w życie tego Układu – postanowień drugiej dyrektywy Rady z dnia 19 grudnia 1976 r. w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w Państwach Członkowskich dla spółek w rozumieniu art. 58 akapit drugi Traktatu w celu uzyskania ich równoważności dla ochrony interesów zarówno wspólników, jak i osób trzecich w zakresie tworzenia spółki akcyjnej, jak również utrzymania i zmian jej kapitału (Dz.Urz.W.E. z dnia 31 stycznia 1977 r.), ani przez stosowanie bezpośrednie, ani w drodze prowsólnotowej wykładni obowiązujących wówczas przepisów.

*Sędzia SN Gerard Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Hubert Wrzeszcz*

*Sędzia SN Dariusz Zawistowski*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Tadeusza O. przeciwko Narodowemu Bankowi Polskiemu w W. i Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Finansów o odszkodowanie, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 15 października 2008 r. skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 sierpnia 2007 r.

oddalił skargę kasacyjną i odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2006 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo Tadeusza O. o zasądzenie solidarnie od Narodowego Banku Polskiego

i Skarbu Państwa – Ministra Finansów kwoty 1 006 200 000 zł ustalając, że w dniu 8 kwietnia 1992 r. powód złożył oświadczenie, iż nabył od Davida B. udziały w Pierwszym Komercyjnym Banku S.A. w L. (dalej: "Bank") za kwotę 40 000 000 zł (wszystkie kwoty w złotych przed denominacją), która miała być zapłacona w trzech ratach. Tym samym powód stał się właścicielem 40% kapitału akcyjnego Banku. W dniu 17 czerwca 1992 r. powód i David B. uzgodnili odstąpienie od umowy. Pięć dni później Bank zajął akcje na poczet długu. Pismem z dnia 17 lipca 1992 r. Prezes Narodowego Banku Polskiego (dalej: "Prezes NBP") odmówił przeniesienia prawa własności akcji z powoda na Davida B. W piśmie z dnia 7 sierpnia 1992 r. zwrócił uwagę na konieczność przygotowania programu naprawczego i restrukturyzacji w celu poprawienia sytuacji finansowej Banku, który w 1992 r. miał straty sięgające kwotę 1 063 043 000 000 zł. Decyzją z dnia 6 lutego 1993 r. Prezes NBP na podstawie art. 105 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm. – dalej: "Pr.bank.") ustanowił zarząd komisaryczny w Pierwszym Komercyjnym Banku S.A. w L., najpierw na 6 miesięcy, a następnie termin ten przedłużył do dnia 7 listopada 1993 r. Obowiązkiem tego zarządu, który zastąpił władze Banku i organy spółki, było opracowanie i uzgodnienie z Prezesem NBP programu uzdrowienia gospodarki Banku i zapewnienie jego wykonania.

W dniu 23 października 1993 r. zarząd komisaryczny podjął uchwałę o zmianie statutu Banku przez obniżenie kapitału akcyjnego z kwoty 50 000 000 000 zł do kwoty 1 098 000 000 zł, co nastąpiło przez anulowanie części akcji serii A i obniżenie wartości akcji pozostałych serii z 1 000 000 złotych do 40 000 zł. Powstała w ten sposób kwota miała pokryć straty Banku. Następnie kapitał akcyjny Banku został podwyższony o kwotę 250 000 000 000 zł w wyniku emisji nowych akcji serii B, które miały być opłacone przez Narodowy Bank Polski. W wyniku tych działań udział powoda w kapitale akcyjnym obniżył się z 45% do 0,4%. Próbował on w drodze postępowania cywilnego doprowadzić do uchylenia uchwały zarządu komisarycznego z dnia 23 października 1993 r., ale nieskutecznie.

W sprawie ze skargi zarządu komisarycznego Banku przeciwko Polsce Europejski Trybunał Praw Człowieka w orzeczeniu z dnia 7 listopada 2002 r. uznał, że środki podjęte przez Narodowy Bank Polski „miały chronić klientów banku, którzy powierzyli mu swoje środki oraz w celu uniknięcia poważnych strat finansowych wśród klientów, które pociągnęłyby za sobą ogłoszenie upadłości banku. Cel ten

mieścił się w zakresie uprawnień Narodowego Banku Polskiego”. Ponadto Trybunał uznał, iż „nie może stwierdzić, że przy podjęciu środków będących przedmiotem zażalenia, Narodowy Bank Polski naruszył równowagę pomiędzy potrzebami interesu ogólnego społeczeństwa, a potrzebą ochrony praw własności wnioskodawcy nakładając na wnioskodawcę indywidualny i nadmierny ciężar. (...) decyzji będącej przedmiotem sporu nie można uważać za nieproporcjonalną w stosunku do jej uzasadnionego prawnie celu i w konsekwencji nie znajduje pozorów naruszenia art. 1 protokołu nr 1”.

Stan faktyczny nie był pomiędzy stronami sporny. Spór dotyczył, zdaniem Sądu Okręgowego, dopuszczalności podejmowanych przez zarząd komisaryczny Banku uchwał o zmianie statutu i obniżeniu kapitału akcyjnego, a następnie jego podwyższeniu w drodze emisji nowych akcji, których prawa poboru pozbawiono dotychczasowych akcjonariuszy. Decyzje te, podjęte – w ocenie powoda – w uzgodnieniu z Prezesem NBP, oznaczały nacjonalizację Banku, pozostawiając powoda w strukturze akcjonariatu Banku w symbolicznym charakterze, uniemożliwiając mu korzystanie z mienia.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo, uwzględniając podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń. Zdarzeniem, z którego powód wywodził szkodę, było podjęcie w dniu 23 października 1993 r. uchwały o obniżeniu kapitału akcyjnego i denominacji akcji Banku. Ponieważ powód dochodzi odszkodowania w związku z popełnieniem czynu niedozwolonego, przedawnienie jego roszczenia nastąpiło zgodnie z art. 442 k.c. z upływem trzech lat od dnia, w którym dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zdaniem Sądu, nie jest uzasadnione twierdzenie powoda, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z dniem doręczenia mu wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z którego dowiedział się, kto jest odpowiedzialny za szkodę, skoro bowiem źródłem jego szkody są działania zarządu komisarycznego powołanego przez Prezesa NBP, to już wtedy, gdy dochodził uchylenia uchwał tego zarządu z dnia 23 października 1993 r. wiedział, kto jest odpowiedzialny za ewentualny czyn niedozwolony. O szkodzie dowiedział się zatem w dniu 23 października 1993 r., a o osobie obowiązanej do jej naprawienia – w dniu 25 listopada 1993 r. Sąd Okręgowy uznał także za nietrafne stanowisko powoda, że prowadzenie postępowań o uchylenie uchwał zarządu komisarycznego przerwało bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego.

Niezależnie od tego, Sąd pierwszej instancji odniósł się także do roszczenia powoda, uznając je za pozbawione podstaw. Powód, powołując jako podstawę prawną żądania art. 417 k.c. w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa i art. 420 k.c. w stosunku do Narodowego Banku Polskiego, wskazał, że czyn niedozwolony pozwanych polegał na zaniechaniu podmiotów nadzoru bankowego, w wyniku czego doszło do podjęcia przez zarząd komisaryczny uchwały o obniżeniu kapitału akcyjnego Banku i pozbawienia akcjonariuszy prawa poboru w nowym podwyższonym kapitale, co było niezgodne z prawem. Uchwały w przedmiocie unieważnienia akcji i umorzenia akcji własnych zostały podjęte, mimo że statut uniemożliwiał przeprowadzenie takich czynności. Ponadto przy podejmowaniu tych uchwał naruszony został art. 83 ust. 2 Pr.bank., nie uzyskano bowiem zgody Ministra Finansów na zmianę statutu bankowej spółki.

Sąd Okręgowy, powołując się na orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, przyjął, że w wyniku działań zarządu komisarycznego powód poniósł straty majątkowe w postaci zmniejszenia wartości udziałów i ograniczenia uprawnień wynikających z posiadanych udziałów, co doprowadziło do ograniczenia jego wpływu na działalność spółki i prawa głosu i do uznania powoda za ofiarę na mocy art. 1 protokołu nr 1. Trybunał jednoznacznie wskazał, że czynności zarządu komisarycznego miały na względzie przede wszystkim ochronę klientów Banku posiadających lokaty i rachunki oraz innych osób przeprowadzających transakcje z Bankiem, co chroniło interes ogólny. W wyniku tych działań akcje powoda straciły na wartości, ale nie doszło do ich utraty, a sądy krajowe nie stwierdziły naruszenia prawa przy podejmowaniu decyzji przez zarząd, a zatem nie były one sprzeczne z prawem. W ocenie Trybunału, działania Narodowego Banku Polskiego miały chronić interesy klientów, mieściły się w pojęciu interesu publicznego i w związku z tym Narodowy Bank Polski nie naruszył prawidłowej równowagi pomiędzy potrzebami interesu ogólnego społeczeństwa, a potrzebą ochrony praw własności nakładając na powoda indywidualny i nadmierny ciężar.

Rozważając podstawy odpowiedzialności pozwanych, Sąd Okręgowy odniósł się do przesłanek z art. 418 k.c., obowiązującego w czasie zdarzeń, z których powód wywodzi swą szkodę i stwierdził, że powód nie wykazał ich istnienia, tj. nie dowiódł winy funkcjonariusza państwowego stwierdzonej wyrokiem karnym lub dyscyplinarnym, ani nie wykazał, aby przy wydaniu rozporządzenia nastąpiło naruszenie prawa ścigane w trybie postępowania karnego lub dyscyplinarnego.

Zebrane w sprawie dowody, w tym orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, świadczą o braku winy Prezesa NBP oraz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Finansów.

Analizując odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., tj. do dnia 1 września 2004 r., Sąd Okręgowy uznał, że nie można pozwanemu zarzucić bezprawności zaniechania nadzoru bankowego. W świetle ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. – Prawo bankowe Minister Finansów nie miał żadnych kompetencji nadzorczych nad komercyjnymi bankami, które na podstawie art. 100 ust. 1 Pr.bank. z 1989 r. podlegały nadzorowi Narodowego Banku Polskiego. W ocenie Sądu pierwszej instancji, także działania Prezesa NBP nie były bezprawne. Wobec złej kondycji Pierwszego Komercyjnego Banku S.A., Narodowy Bank Polski miał obowiązek przeciwdziałania pogarszającej się sytuacji finansowej Banku, a jedną z form takiego działania było ustanowienie zarządu komisarycznego, który miał przedstawić program uzdrowienia gospodarki Banku. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1996 r., W 8/95, (OTK Zb.Urz. 1996, nr 3, poz. 24), art. 105 Pr.bank. powinien być interpretowany w ten sposób, że zarząd komisaryczny uprawniony jest do podejmowania decyzji, do których uprawnione były zawieszane organy statutowe banku.

Powód kwestionował sposób podjęcia uchwał o unieważnieniu 11 200 sztuk akcji imiennych serii A wydanych Davidowi B. na podstawie uchylonej wcześniejszej uchwały oraz uchwałę ustalającą, że David B. skutecznie zbył 25 650 akcji zamiast 30 690 akcji, wskazując, że kodeks handlowy przewidywał możliwość unieważnienia akcji jedynie w sytuacji opisanej w art. 343 k.h., a poza tym zarząd komisaryczny nie był władny kształtować stosunku zobowiązaniowego pomiędzy powodem a Davidem B. Zdaniem powoda, uchwała z dnia 23 października 1993 r. o obniżeniu kapitału akcyjnego była sprzeczna z prawem, a została podjęta za zgodą zarządu Narodowego Banku Polskiego.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód nie wykazał, aby zapłacił za nabyte od Dawida B. akcje. Z dowodu wpłaty kwoty 900 000 000 zł, która – według powoda – miała stanowić opłatę skarbową od transakcji, wynika, iż kwotę tę uiścił Paweł J. tytułem kosztów uruchomienia kredytu, a nie tytułem opłaty skarbowej od nabytych przez powoda akcji. Kserokopia pokwitowania z dnia 7 czerwca 1992 r., z której wynika, że Andrzej T. w imieniu Davida B. otrzymał od Tadeusza O. tytułem zapłaty

za akcje kwoty 40 000 000 000 zł, także jest – w ocenie Sądu Okręgowego – dowodem niewiarygodnym, powód bowiem w piśmie z dnia 10 grudnia 1992 r. skierowanym do Prezesa NBP oświadczył, że pierwsza rata z tytułu zakupu akcji będzie uregulowana do dnia 31 grudnia 1992 r. i termin ten zostanie dotrzymany. Poza tym w dniu 17 czerwca 1992 r. powód podpisał umowę przeniesienia akcji z powrotem na Davida B., a strony tej umowy oświadczyły, że nie roszczą do siebie z tytułu wcześniejszych transakcji żadnych pretensji. Trudno w takich okolicznościach uznać, że powód zapomniał o tym, iż wcześniej przekazał pieniądze Andrzejowi T. Niewykazanie przez powoda, że zapłacił za nabyte akcje banku, świadczy – zdaniem Sądu Okręgowego – o braku szkody na jaką się powołuje. Z tych względów Sąd powództwo oddalił jako niezasadne.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2007 r. oddalił apelację powoda, przyjmując za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i stwierdzając, że nie są one sprzeczne ze zgromadzonymi w sprawie dowodami, których ocena nie narusza reguł zawartych w art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując oceny zasadności powództwa w świetle prawa materialnego Sąd Apelacyjny wskazał, że powód dochodzi odszkodowania z tytułu szkody, jaką poniósł w wyniku bezprawnych zaniechań pozwanych w zakresie nadzoru bankowego, polegających na niepodjęciu jakichkolwiek środków przeciwdziałających przyjęciu w dniu 23 października 1993 r. przez zarząd komisaryczny Banku sprzecznych z prawem uchwał o obniżeniu kapitału zakładowego, a następnie o jego podwyższeniu bez prawa poboru akcji nowej emisji przez dotychczasowych akcjonariuszy, przez co powód utracił znaczny majątek. Konkretyzując ten zarzut powód wskazał na brak wymaganej w art. 83 ust. 2 Pr.bank. i art. 310 § 1 k.h. zgody pozwanych na zmianę statutu dokonaną tymi uchwałami.

Odnosząc się do tego zarzutu, Sąd Apelacyjny podniósł, że w świetle art. 83 ust. 2 Pr.bank. Prezes NBP nie musiał wyrażać zgody na zmianę statutu dokonaną uchwałami zarządu komisarycznego z dnia 23 października 1993 r., gdyż ich przedmiot nie dotyczył materii określonej przez niego w decyzji o wyrażeniu zgody na utworzenie Banku. Sąd Apelacyjny zaznaczył jednak, że taka zgoda w istocie została udzielona, gdyż projekty spornych uchwał zostały przedstawione Prezesowi NBP w dniu 22 października 1993 r., który musiał je akceptować, skoro jedna z nich stanowiła o znacznym dofinansowaniu Banku przez Narodowy Bank Polski. Także

Minister Finansów wyraził zgodę na zmianę statutu, o czym świadczy decyzja z dnia 31 grudnia 1993 r.

Sąd Apelacyjny wskazał, że w istocie zarzuty powoda o bezprawności postępowania pozwanych sprowadzają się nie do ich beczynności wobec uchwał podjętych w dniu 23 października 1993 r. przez zarząd komisaryczny Banku, lecz do tego, czy ich zgoda dotyczyła uchwał pozostających w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami kodeksu handlowego. Na to pytanie Sąd Apelacyjny udzielił odpowiedzi negatywnej, podnosząc, że powództwo jednego z akcjonariuszy Banku o unieważnienie uchwały z dnia 23 października 1993 r. zostało prawomocnie oddalone.

Sąd Rejonowy nakazał wpisanie do rejestru zmiany statutu wynikające ze spornej uchwały, a uchwała o unieważnieniu 11 200 sztuk akcji imiennych serii A wydanych Davidowi B. na podstawie uchwały z dnia 21 listopada 1991 r. o podwyższeniu kapitału akcyjnego oraz o ustaleniu, że sprzedaż akcji powodowi przez Davida B. dotyczyła 25 650 akcji, a nie 30 690 sztuk, zapadła w wyniku wezwania sądu rejestrowego działającego na podstawie art. 337 k.h., którego celem było dostosowanie statutu Banku do przepisów kodeksu handlowego wobec nieprawidłowości zaistniałych przy podwyższaniu kapitału. Wadliwości te mogły być usunięte jedynie przez uchylene uchwał o podwyższeniu kapitału i ustalenie jego wysokości zgodnie ze stanem faktycznym, skoro zaś okazało się, że 11 200 akcji nie było opłacone przez Davida B., to zasadnie je unieważniono, co mógł uczynić zarząd komisaryczny.

Sąd Apelacyjny uznał też, że wprawdzie w chwili podjęcia uchwały o umorzeniu akcji statut spółki nie przewidywał takiej możliwości, to jednak uchwałą z dnia 23 października 1993 r. statut zmieniono i taką możliwość wprowadzono, a obie uchwały wywołały skutki prawne z chwilą ich zarejestrowania. Odnosząc się zaś do oceny Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zawartej w orzeczeniu z dnia 7 listopada 2002 r., Sąd Apelacyjny podniósł, że stwierdzenia poniesienia przez powoda strat majątkowych nie oznacza, iż ponoszą za nie odpowiedzialność pozwani, brak bowiem podstaw, aby zachowania pozwanych uznać za bezprawne w rozumieniu art. 417 i 420 k.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego powód zaskarżył skargą kasacyjną, w której zarzucono naruszenie art. 83 ust. 2 i 4 w związku z art. 81 ust. 1 pkt 3 lit. a Pr.bank. przez przyjęcie, że zgoda Prezesa NBP na zmianę statutu może być wyrażona w

sposób dorozumiany, naruszenie art. 431 w związku z art. 363 § 1 k.h. przez przyjęcie, że uchwała w sprawie umorzenia akcji może być podjęta bez uprzedniego zarejestrowania zmiany statutu wprowadzającej do statutu postanowienia o dopuszczalności umorzenia akcji, naruszenie art. 343 k.h. przez przyjęcie, że unieważnienie akcji z powodu ich nieopłacenia może nastąpić uchwałą walnego zgromadzenia (zamiast zarządu), naruszenie art. 417 k.c. w związku z art. 310 k.h. przez przyjęcie, że pozwany Skarb Państwa nie dopuścił się zaniechania działań koniecznych do nadzorowania zgodności decyzji zarządu komisarycznego z prawem w sytuacji, w której Minister Finansów w decyzji z dnia 31 grudnia 1993 r. wyraził zgodę na dokonanie przez zarząd komisaryczny zmian statutu sprzecznych z prawem, naruszenie art. 420 k.c. w związku z art. 83 ust. 2 i art. 100 i nast. Pr.bank. przez przyjęcie, że pozwany Narodowy Bank Polski nie dopuścił się zaniechania działań koniecznych do nadzorowania zgodności decyzji zarządu komisarycznego z prawem, w sytuacji, w której Prezes NBP w dniu 22 października 1993 r. zaakceptował niezgodne z prawem uchwały tego zarządu powzięte następnie w dniu 23 października 1993 r., naruszenie art. 415 k.c. w związku z art. 362 § 1 k.c. przez przyjęcie, że dla ustalenia, czy poszkodowany poniósł szkodę w mieniu wynikającą z utraty prawa majątkowego konieczne jest wykazanie, że poszkodowany zapłacił uprzednio cenę nabycia tego prawa, naruszenie art. 310 § 1 k.h. w związku z art. 58 § 1 k.c. przez przyjęcie, że zgoda Ministra Finansów na zmianę statutu mogła być wyrażona w dowolnym czasie po zarejestrowaniu tej zmiany przez sąd rejestrowy oraz naruszenie art. 363 § 1 k.h. w związku z art. 58 § 1 k.c. przez przyjęcie, że sprzeczna z prawem uchwała o umorzeniu akcji ulega konwalidacji po późniejszej zmianie statutu oraz naruszenie art. 417 k.c. przez niezastosowanie.

Powód zarzucił ponadto naruszenie art. 46 ust. 2 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) przez odmówienie wyrokowi Europejskiej Trybunału Praw Człowieka wiążącego charakteru oraz naruszenie art. 25 ust. 1 dyrektywy 77/91 EWG Rady Wspólnot Europejskich z dnia 13 grudnia 1976 r. przez niezastosowanie.

Powód zarzucił także naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu przesłanek uznania, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, oraz brak w uzasadnieniu wyjaśnienia, na czym polega przesądzające znaczenie prawomocnych orzeczeń Sądu Wojewódzkiego w Lublinie



z dnia 7 października 1994 r. oraz Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 30 grudnia 1999 r., a także naruszenie art. 386 § 4 w związku z art. 233 i art. 378 § 1 k.p.c. przez nieuchylenie wyroku, mimo nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy oraz nierozpoznania apelacji w zakresie, w jakim powód zarzucał bezprawność działania pozwanych.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie należy rozstrzygnąć zagadnienie procesowe związane z tym, że powód korzysta – na etapie postępowania kasacyjnego – z dwóch profesjonalnych pełnomocników, którzy wnieśli oddzielne skargi kasacyjne. Pierwsza z nich wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w dniu 7 lutego 2008 r., a druga w dniu 11 lutego 2008 r., przy czym dla obu skarg kasacyjnych zachowano termin określony w art. 398<sup>5</sup> § 1 k.p.c. Treść art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c., w szczególności sformułowanie „strona (...) może wnieść skargę kasacyjną” może sugerować, że strona ma prawo wnieść jedną skargę kasacyjną. W konsekwencji można utrzymywać, że jeśli strona nie dokona cofnięcia jednej ze skarg kasacyjnych, to skarga wniesiona jako druga w kolejności jest niedopuszczalna i tym samym podlega odrzuceniu. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 grudnia 1999 r. II CZ 139/99 (OSP 2001, nr 2, poz. 25) na tle poprzedniego stanu prawnego regulującego postępowanie kasacyjne. Skład orzekający w niniejszej sprawie nie podziela tego poglądu.

Zgodnie z art. 86 k.p.c., strona może działać przed sądem osobiście lub przez pełnomocnika, może więc ustanowić więcej niż jednego pełnomocnika procesowego i każdy z nich może podejmować czynności procesowe przewidziane przepisami kodeksu cywilnego. To stwierdzenie należy odnosić także do wniesienia skargi kasacyjnej, z tym że wniesienie odrębnie przez pełnomocników tej samej strony skargi kasacyjne należy traktować jako jedną skargę. Potocznie można więc stwierdzić, że w takiej sytuacji chodzi o tzw. składaną skargę kasacyjną. Tak też potraktowano obie skargi kasacyjne wniesione w niniejszej sprawie. (...)

Zarzut naruszenia art. 46 ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka skarżący uzasadnił tym, że Sąd Apelacyjny odmówił wyrokowi Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wiążącego charakteru w niniejszej sprawie.

W szczególności zarzucił, że Sąd Apelacyjny zanegował związek wyroku Trybunału

z zaskarżeniem uchwał zarządu komisarycznego Banku, pominął fakt nadania powodowi statusu ofiary w rozumieniu powołanej konwencji oraz przyjął – wbrew wyrokowi Trybunału – że powód nie poniósł szkody na skutek działań Narodowego Banku Polskiego. Zarzut ten należy uznać za nieuzasadniony.

Po pierwsze, zgodnie z art. 46 ust. 2 protokołu nr 11 do powołanej konwencji, ostateczny wyrok Trybunału przekazuje się Komitetowi Ministrów, który czuwa nad jego wykonaniem. Zważywszy na treść wyroku Trybunału z dnia 7 listopada 2002 r., (...) należy uznać, że nie kwalifikuje się do wykonania.

Po drugie, nawet w przypadku uznania przez Trybunał zasadności skargi powoda, mógłby się on powoływać na moc wiążącą wyroku Trybunału jedynie co do okoliczności naruszenia konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz obowiązku podjęcia kroków w celu zadośćuczynienia wyrokowi Trybunału. Treść rozstrzygnięcia Trybunału wskazuje jednoznacznie, że po stronie państwa polskiego nie stwierdzono pozorów naruszenia art. 1 protokołu 1 konwencji, nie można więc uznać, aby ostateczne rozstrzygnięcie Trybunału było dla powoda korzystne, a jeśli tak, to niezrozumiałe jest powoływanie się przez powoda na wiążący charakter tego wyroku w niniejszej sprawie.

Po trzecie, Trybunał bada wyłącznie naruszenie praw człowieka w kontekście przepisów konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, nie można więc – co do zasady – uznać jego mocy wiążącej dla sądu cywilnego rozstrzygającego o roszczeniu odszkodowawczym.

Druga dyrektywa Rady z dnia 19 grudnia 1976 r. w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w Państwach Członkowskich dla spółek w rozumieniu art. 58 akapit drugi Traktatu w celu uzyskania ich równoważności dla ochrony interesów zarówno wspólników, jak i osób trzecich w zakresie tworzenia spółki akcyjnej, jak również utrzymania i zmian jej kapitału, została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Wspólnot Europejskich z dnia 31 stycznia 1977 r. W art. 25 ust. 1 stanowi ona, że „walne zgromadzenie podejmuje decyzję o każdym podwyższeniu kapitału. Niniejsza decyzja, jak również dokonanie podwyższenia kapitału subskrybowanego są ogłoszone w sposób przewidziany w ustawodawstwie każdego państwa członkowskiego zgodnie z art. 3 dyrektywy 68/151/EWG”. Podstawową kwestią jest odpowiedź na pytanie, czy w stanie faktycznym sprawy istnieją podstawy do zastosowania tej dyrektywy.

Podjmując ten problem należy stwierdzić, że Układ Europejski ustanawiający stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską a wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi (Dz.U. z 1994 r. Nr 11, poz. 38 – dalej: "UE") został podpisany dnia 16 grudnia 1991 r. W rozdziale III „Zbliżanie przepisów prawnych” przewidywał obowiązek dostosowania istniejącego i przyszłego prawa polskiego do prawa wspólnotowego (art. 38), a wśród dziedzin objętych tym procesem wymienił prawo spółek (art. 69) jako zasługujące na priorytet w ocenie harmonizacji prawa ze względu na regulowanie sytuacji prawnej przedsiębiorców.

Artykuł 68 UE stanowi, że strony uznają, iż istotnym warunkiem wstępnym integracji gospodarczej Polski ze Wspólnotą jest zbliżanie istniejącego i przyszłego ustawodawstwa Polski do ustawodawstwa istniejącego we Wspólnocie, przy czym Polska podejmie wszelkie starania w celu zapewnienia zgodności jej przyszłego ustawodawstwa z ustawodawstwem Wspólnoty, a art. 69 UE, że zbliżanie przepisów prawnych obejmie w szczególności prawo celne, prawo o spółkach, prawo bankowe, rachunkowość przedsiębiorstw, opodatkowanie, własność intelektualną, ochronę pracownika w miejscu pracy, usługi finansowe, zasady konkurencji, ochronę zdrowia i życia ludzi, zwierząt i roślin, ochronę konsumenta, pośredni system opodatkowania, przepisy techniczne i normy, transport i środowisko naturalne.

W niniejszej sprawie istotna jest jednak okoliczność, którą skarżący pominął, że stan faktyczny miał miejsce w okresie, gdy art. 68 i 69 UE nie weszły jeszcze w życie, nastąpiło to bowiem dopiero dnia 1 lutego 1994 r. Należy zauważyć, że wprawdzie weszła już w życie (dnia 1 marca 1992 r.) sporządzona również dnia 16 grudnia 1991 r. umowa przejściowa dotycząca handlu i spraw związanych z handlem między Rzeczpospolitą Polską a Europejską Wspólnotą Gospodarczą i Europejską Wspólnotą Węgla i Stali (Dz.U. z 1992 r. załącznik do Nr 17, poz. 69 i Dz.U. z 1992 r. Nr 17, poz. 70), która obejmowała niektóre przepisy Układu Europejskiego, ale nie zawierała ona art. 68 i 69 UE, tj. przepisów ustanawiających ogólny obowiązek dostosowania prawa polskiego do prawa wspólnotowego, który odnosiłby się także do prawa spółek. Artykuły 68 i 69 UE nie obowiązywały zatem w czasie, kiedy miały miejsce zdarzenia składające się na przedmiotowy stan faktyczny, nie ma więc podstawy prawnej do sięgania do prawa wspólnotowego, w tym przypadku do dyrektywy 77/91/EWG, ani na zasadzie jej ewentualnego skutku

bezpośredniego, ani stosowania wykładni prowspólnotowej ówczesnie obowiązujących przepisów prawa polskiego.

Obowiązek stosowania prawa wspólnotowego nie sięga wstecz w okresie przedakcesyjnym tak daleko, aby obejmował okres przed dnia 1 lutego 1994 r. Takie stanowisko potwierdza orzecznictwo sądów polskich, które wcześniej zaczęły się odwoływać do prawa wspólnotowego. Przegląd tych orzeczeń nie daje jednak podstaw do twierdzenia, że sądy polskie uznały obowiązek stosowania wykładni legalnej z prawem wspólnotowym do stanów faktycznych sprzed wejścia w życie Układu Europejskiego. Przeciwnie, normami, które otwierały możliwość sięgania do prawa wspólnotowego, jak również do judykatury Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, były art. 68 i 69 UE, nawet jeśli ich nie powoływano. Prawo wspólnotowe nie było traktowane jako nadające się bezpośrednio do zastosowania, lecz służące wykładni prawa polskiego.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 kwietnia 1993 r., III CZP 23/93 (OSNC 1993, nr 10, poz. 172) i w uchwale z dnia 18 stycznia 1994 r., III CZP 178/93 (OSNC 1994, nr 7-8, poz. 154) powołał się na prawo wspólnotowe (pierwszą dyrektywę 68/151/EWG dotyczącą spółek) tylko w celu wzmocnienia swojej argumentacji, nie zaś na skutek obowiązku stosowania prawa wspólnotowego. Z kolei wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 czerwca 1993 r., SA/Wr 1751/92 (nie publ.), z dnia 23 marca 1994 r., SA/Wr 1614/93, ("Prawo Gospodarcze" 1994, nr 6, poz. 29) i z dnia 18 lipca 1994 r., V SA 535/94 (ONSA 1995, nr 2, poz. 91) ze względu na specyfikę materii powoływały przepisy umowy przejściowej, a nie art. 68 i 69 UE. Także Sąd Antymonopolowy stosował wykładnię prowspólnotową mając ku temu podstawy w umowie przejściowej (np. wyroki z dnia 4 października 1993 r., XVII Amr 29/33, "Wokanda" 1994, nr 3, poz. 54 i z dnia 3 sierpnia 1994 r., XVII Amr 18/94, "Wokanda" 1995, nr 5, poz. 60), taka możliwość nie zachodzi jednak w niniejszej sprawie.

Należy też zauważyć, że art. 68 UE nie zawierał wyraźnego obowiązku stosowania prawa wspólnotowego przez sądy. Szerokie rozumienie obowiązku dostosowawczego obejmujące sądowe stosowanie prawa zainicjował Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 29 września 1997, K 15/97 (OTK 1997, poz. 3) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2001., I CKN 1217/98, OSNC 2002, nr 1, poz. 13).

Po wejściu w życie Konstytucji z 1997 r., która ustanowiła zasadę przestrzegania wiążącego Polskę prawa międzynarodowego (art. 9) i uznała za źródła prawa powszechnie obowiązującego także ratyfikowane umowy międzynarodowe (art. 87 ust. 1), Trybunał Konstytucyjny sformułował pogląd, że prawo Unii Europejskiej stosowane jest za pośrednictwem Układu Europejskiego na podstawie art. 91 ust. 2 i art. 241 ust. 1 Konstytucji (orzeczenia z dnia 29 września 1997 r., K 15/97, OTK Zb.Urz. 1997, nr 3-4, poz. 37, z dnia 28 marca 2000 r., K 27/99, OTK Zb.Urz. 2000, nr 2, poz. 62 i z dnia 24 października 2000 r., K 12/00, OTK Zb.Urz. 2000, nr 7, poz. 255).

W związku z tym nie jest więc trafne powoływanie przez skarżącego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r. I PK 386/03 (OSNP 2005, nr 1, poz. 6), gdyż wyraźnie wskazano w nim właśnie art. 68 i 69 UE jako podstawę prawną wykładni przepisów prawa krajowego z uwzględnieniem regulacji prawa wspólnotowego. Nie jest ściśle stwierdzenie skarżącego, że stan faktyczny w niniejszej sprawie może podlegać ocenie w zakresie zgodności działań organów Rzeczypospolitej Polskiej z normami prawa wspólnotowego z racji obowiązywania układu stowarzyszeniowego. Te same przepisy powoływane są w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2003 r., III RN 239/01 (nie publ.) i z dnia 8 stycznia 2003 r., III RN 240/01 (OSNP 2004, nr 3, poz. 42), przy czym wskazany został także art. 66 ust. 1 UE, dotyczący ochrony praw własności przemysłowej objęty umową przejściową (jako art. 36), a także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2004 r., I PK 489/03 (OSNP 2005, nr 6, poz. 78). Ponadto, stany faktyczne w tych sprawach miały miejsce – inaczej niż w niniejszej sprawie – już po wejściu w życie Układu Europejskiego.

Dla oceny niniejszej sprawy nie ma znaczenia orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości dotyczące układów stowarzyszeniowych, gdyż nie odnosi się ono w ogóle do umów przejściowych. Zajmuje się natomiast dopuszczalnością bezpośredniego stosowania (niektórych) przepisów tych układów, nie zaś stosowaniem za ich pośrednictwem aktów prawa wspólnotowego, które sąd miałby stosować na podstawie artykułów 68 i 69 UE przewidujących obowiązek dostosowawczy.

Odnosnie do rozważań skarżącego na temat zasady pierwszeństwa prawa wspólnotowego przed prawem krajowym należy zauważyć, że Układ Europejski nie zawierał zobowiązania Polski do stosowania tej zasady. Zmiany nastąpiły dopiero

po wejściu w życie Konstytucji z 1997 r., a następnie w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Na marginesie należy zauważyć, że w myśl art. 431 § 1 w związku z art. 432 § 1 k.h. podwyższenie kapitału akcyjnego stanowiło zawsze zmianę statutu. Wyłączna kompetencja walnego zgromadzenia w świetle prawa polskiego jest oczywista. Tym samym kodeks handlowy nie zezwalał na stosowanie klauzul „podwyższeniowych”, dopuszczonych w art. 25 ust. 2 dyrektywy. Bardziej surowe wymagania kodeksu handlowego w tym zakresie nie wymagały zmian, gdyż mieściły się w ramach zaleceń dyrektywy. Uchwały o podwyższeniu kapitału i dokonaniu podwyższenia wymagają ogłoszenia (art. 25 ust. 1 dyrektywy), zatem brak tego wymogu w kodeksie handlowym wymagał jego ustanowienia, przy czym problem ogłoszeń wymagał całościowej regulacji, co nastąpiło w kodeksie spółek handlowych.

Reasumując ten wątek należy stwierdzić, że w okresie, kiedy nastąpiły zdarzenia składające się na stan faktyczny niniejszej sprawy, dyrektywa 77/91/EWG nie mogła jeszcze być w Polsce stosowana ze względu na to, iż nie obowiązywały art. 68 i 69 UE. Dopiero Układ – za pośrednictwem art. 68 i 69 – a nie obowiązująca w tym czasie umowa przejściowa, dawałby ewentualną podstawę prawną do bezpośredniego zastosowania dyrektywy na zasadzie pierwszeństwa, oczywiście w zakresie, w jakim dany przepis dyrektywy byłby bezwarunkowy i wystarczająco precyzyjny, aby strona mogła się na niego bezpośrednio powoływać. Podobnie, także przyjęcie, że dyrektywa powinna być punktem odniesienia w ramach pro wspólnotowej wykładni obowiązujących wówczas w Polsce przepisów kodeksu handlowego czy prawa bankowego, nakazywałoby upatrywać podstawy tej wykładni dopiero w art. 68 i 69 UE. Obowiązek wykładni pro wspólnotowej – przyjęty przez polskie sądy jako element szeroko rozumianego procesu dostosowania prawa polskiego do prawa wspólnotowego – wyprowadzany jest bowiem także z art. 68 i 69 UE, gdyż Układ ani umowa przejściowa nie zawierają żadnych innych przepisów, które mogłyby być samodzielną podstawą do orzekania w spornej w niniejszej sprawie kwestii z zakresu prawa spółek.

Przechodząc do rozważenia zarzutów naruszenia prawa materialnego, należy rozważyć podstawy ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa i Narodowego Banku Polskiego. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1999 r. III CZP 61/98 (OSNC 1999, nr 12, poz.

201) wskazano, że w wypadku uchybień ze strony organu nadzoru bankowego – którym w czasie obowiązywania Prawa bankowego z 1989 r. był Narodowy Bank Polski – nie można wykluczyć jego odpowiedzialności odszkodowawczej. Nie wskazano wprawdzie podstawy tej odpowiedzialności, jednak nie ulega wątpliwości, że w rachubę wchodzi wyłącznie podstawa odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Jeśli więc w skardze kasacyjnej zarzucono – w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa – naruszenie art. 417 k.c. w związku z art. 310 k.h., stwierdzając, że Minister Finansów w decyzji z dnia 31 grudnia 1993 r. wyraził zgodę na dokonanie przez zarząd komisaryczny zmian statutu Pierwszego Komercyjnego Banku S.A., sprzecznych z prawem, a w stosunku do Narodowego Banku Polskiego naruszenie art. 420 k.c. w związku z art. 83 ust. 2 oraz art. 100 i nast. Pr.bank., stwierdzając, że Prezes NBP zaakceptował w dniu 22 października 1993 r. niezgodne z prawem uchwały podjęte następnie przez zarząd komisaryczny w dniu 23 października 1993 r., to nie budzi zastrzeżeń wniosek, iż zdarzenia będące źródłem szkody miały miejsce w 1993 r. Jest to istotne, gdyż stan prawny regulujący odpowiedzialność Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy przy wykonywaniu powierzonej czynności ulegał zmianom.

Można wyróżnić trzy okresy. Pierwszy, „przedkonstytucyjny”, zamyka się datą 17 października 1997 r., drugi to swoisty okres przejściowy określony datą początkową 17 października 1997 r. i datą końcową 1 września 2004 r., a trzeci to obecny stan prawny obowiązujący od dnia 1 września 2004 r.

Z art. 3 k.c. i art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692) wynika podstawowa wskazówka odnośnie do tego, jaki stan prawny należy stosować przy ocenie prawnej roszczeń zaistniałych w poszczególnych okresach; obowiązuje zasada, że należy stosować stan prawny obowiązujący w dniu zdarzenia wywołującego szkodę. Tę myśl sformułowano jednoznacznie w art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., stwierdzając, że do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem 1 września 2004 r. stosuje się art. 417, 419, 420<sup>1</sup> i 420<sup>2</sup> k.c. oraz art. 153, 160, 161 § 5 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 r. Te przepisy należy stosować bez jakichkolwiek modyfikacji, gdyż skutki czasowe zarówno orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK Zb.Urz. 2001, nr 8, poz. 250) dotyczącego niekonstytucyjności art. 418 k.c. i

nadania nowego rozumienia art. 417 § 1 k.c., jak i orzeczenie Trybunału z dnia 23 marca 2003 r., K 20/02 (OTK Zb.Urz. 2003, nr 7, poz. 76) dotyczącego niekonstytucyjności art. 160 k.p.a. w części ograniczającej odszkodowanie do rzeczywistej szkody, można odnieść jedynie do szkód powstałych po 17 października 1997 r. Taki pogląd sformułował wyraźnie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 września 2003 r., K 20/02 (OTK-A Zb.Urz. 2003, nr 7, poz. 76) i te same racje przemawiają za odniesieniem skutków czasowych wyroku Trybunału z dnia 4 grudnia 2001 r. do daty wejścia w życie Konstytucji. Takie stanowisko przeważa również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 15 maja 2000 r., II CKN 293/00 (OSNC 2000, nr 11, poz. 209) stwierdził, że konstytucyjna zasada niedziałania prawa wstecz wyłącza, w sprawie o odszkodowanie, uwzględnienia art. 77 ust. 1 Konstytucji do oceny zdarzeń zaistniałych przed jej wejściem w życie. Podobnie do wyroku z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 441/04 (nie publ.) Sąd Najwyższy przyjął, że do chwili wejścia w życie art. 77 ust. 1 Konstytucji nie było podstaw do przyjmowania innego rozumienia art. 417 § 1 k.c., niż to ustaliła uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70 (OSNCP 1971, nr 4, poz. 59). Skład orzekający w niniejszej sprawie to stanowisko podziela, co oznacza, że jeżeli zdarzenia wyrządzające szkodę zaistniały w 1993 r., to dla ich oceny – z punktu widzenia odpowiedzialności odszkodowawczej zarówno Skarbu Państwa, jak i Narodowego Banku Polskiego – należy zastosować art. 417, 418, 419, 420, 420<sup>1</sup>, 420<sup>2</sup> i 421 k.c. oraz art. 153, 160 i 161 § 5 k.p.a., bez jakichkolwiek modyfikacji.

Skoro powód skierował roszczenie odszkodowawcze w stosunku do Skarbu Państwa, uzasadniając je tym, że Minister Finansów zatwierdził decyzją z dnia 31 grudnia 1993 r. zmiany w statucie Pierwszego Komercyjnego Banku S.A., mimo iż zmiany te były sprzeczne z prawem, to podstawą prawną odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa był art. 160 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. w brzmieniu obowiązującym w 1993 r., czyli bez uwzględnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02. Dochodzenie roszczenia odszkodowawczego na podstawie tego przepisu wymagało spełnienia określonych przesłanek (art. 160 § 1 k.p.a.) i zachowanie określonego trybu (art. 160 § 4 i 5 k.p.a.). Jest poza sporem, że powód nie podjął żadnych kroków zmierzających do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 160 k.p.a., a w szczególności uzyskania decyzji stwierdzającej



nieważność kwestionowanej decyzji, względnie stwierdzenia, że decyzję tę wydano z naruszeniem prawa. Należy przy tym zauważyć, że bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego rozpoczyna się od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzającej, iż decyzja została wydana z naruszeniem prawa, a nie od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja kwestionowana przez powoda. Jeżeli więc – w odniesieniu do odpowiedzialności Skarbu Państwa – miał zastosowanie art. 160 k.p.a. jako przepis szczególny w rozumieniu art. 421 k.c., to zbędne jest rozważanie przesłanek odpowiedzialności przewidzianej w art. 417 lub 418 k.c.; treść art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. wręcz wyłącza taką możliwość (por. też uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1989 r., III CZP 58/88, OSNCP 1989, nr 9, poz. 129).

Jeśli chodzi o podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej Narodowego Banku Polskiego, to nie ulega wątpliwości, że jest to państwowa osoba prawna. W wyroku z dnia 28 października 2003 r., I CK 225/02 (nie publ.) Sąd Najwyższy przyjął, że w okresie obowiązywania Prawa bankowego z 1989 r., Narodowy Bank Polski, jako państwowa osoba prawna, ponosi odpowiedzialność za szkody związane ze sprawowaniem nadzoru bankowego przez Prezesa NBP na podstawie art. 420 w związku z art. 417 k.c. Powstanie takiej odpowiedzialności wymagało wykazania przez poszkodowanego, że spełnione zostały przesłanki określone w art. 417 k.c. Chodzi przy tym o przesłanki określone w art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w 1993 r., a więc takim rozumieniu, jakim nadała mu uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 461/04, a skład orzekający w niniejszej sprawie pogląd ten podziela. Oznacza to, że przesłanką tej odpowiedzialności jest bezprawność, wina funkcjonariusza (także anonimowa), szkoda i związek przyczynowy. (...)

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 83 ust. 2 i 4 w związku z art. 81 ust. 1 pkt 3 lit.b Pr.bank. przez przyjęcie, że wymagana tymi przepisami zgoda Prezesa NBP na zmianę statutu banku działającego w formie spółki akcyjnej, może być wyrażona w sposób dorozumiany. Ustosunkowując się do tego zarzutu należy przede wszystkim wyjaśnić, czy istotnie przepisy obowiązującego wówczas Prawa bankowego wymagały i w jakim zakresie zgody Prezesa NBP na zmianę statutu. Uzasadniony jest pogląd Sądu Apelacyjnego, że zbędna była zgoda Prezesa NBP

na zmianę statutu Pierwszego Komercyjnego Banku S.A., dokonaną uchwałą zarządu komisarycznego z dnia 23 października 1993 r. Istotnie, art. 83 ust. 1 Pr.bank. obowiązującego w chwili podejmowania spornej uchwały przewidywał wyrażenie zgody Prezesa NBP na utworzenie banku, przy czym zgoda ta obejmowała określone w tym przepisie elementy, tj. nazwę, siedzibę, określenie czynności bankowych do których wykonywania bank był upoważniony oraz nazwę (nazwiska) założycieli. Zgodnie zaś z art. 83 ust. 2, w zakresie określonym w ust. 1, statut banku powinien być zgodny z decyzją, o której mowa w art. 83 ust. 1, a zmiana statutu wymaga zgody Prezesa NBP. Jest poza sporem, że tych elementów nie dotyczyły uchwały z dnia 23 października 1993 r., a więc zgoda Prezesa NBP była zbędna.

Tej oceny nie zmienia treść art. 83 ust. 4 Pr.bank., na który powołał się powód w skardze kasacyjnej. Przepis ten stanowił, że do wniosku o wyrażenie zgody na zmianę statutu przepisy art. 81 i 82 stosuje się odpowiednio. Skarżący stwierdził, że skoro art. 81 ust. 1 pkt 3 lit. b stanowił, iż wniosek powinien zawierać dane dotyczące przygotowanego i przewidzianego do zgromadzenia kapitału, w który bank zostanie wyposażony, to przedmiotem kontroli Narodowego Banku Polskiego były także projektowane zmiany w wysokości kapitału akcyjnego. Poglądu tego nie można podzielić.

Artykuł 83 ust. 4 Pr.bank. wyraźnie określał, że do wniosku o zgodę zmiany statutu stosuje się odpowiednio art. 81 i 82, co oznacza, że jeśli zmiana statutu wymagała zgody Prezesa NBP (a więc chodzi o zmianę w zakresie określonym w art. 83 ust. 1 ustawy), to wówczas, składając wniosek należało odpowiednio stosować art. 81 i 82 Pr.bank., skoro zaś zgoda Prezesa NBP nie była potrzebna, to nie składano stosownego wniosku.

Kolejny zarzut skargi kasacyjnej dotyczy naruszenia art. 431 i 313 § 1 k.h. przez przyjęcie, że uchwała w sprawie umorzenia akcji może być podjęta bez uprzedniego zarejestrowania zmiany statutu, w której wprowadzono taką możliwość do statutu. Nie negując prawdziwości twierdzenia, że uchwała o zmianie statutu o dopuszczeniu możliwości umorzenia akcji powinna być podjęta uprzednio i zarejestrowana przed podjęciem uchwały o umorzeniu akcji, stwierdzić jednak należy, iż zbyt rygorystyczne byłoby stanowisko, że bezprawne jest podjęcie obu uchwał w tym samym terminie przez uprawniony organ, przy czym sąd rejestruje uchwałę o zmianie statutu i natychmiast rejestruje o umorzeniu akcji. Taką praktykę

przyjmowały niektóre sądy pod rządem kodeksu handlowego, a praktyka ta spotkała się z aprobatą komentatorów. Ma więc rację Sąd Apelacyjny twierdząc, że skutki prawne obu uchwał i tak związane są z ich rejestracją. W tym kontekście nie może być w każdym razie mowy o bezprawności jako przesłance odpowiedzialności odszkodowawczej.

W skardze kasacyjnej zarzucono też naruszenie art. 343 k.h. przez przyjęcie, że unieważnienie akcji z powodu ich nieopłacenia może nastąpić uchwałą walnego zgromadzenia, a kompetencja w tym przedmiocie przypisana była zarządowi. Zaakcentowano kodeksowy rozdział kompetencji, co prowadzi do wniosku, że uchwała walnego zgromadzenia wykraczająca poza zakres jego kompetencji jest z mocy prawa nieważna. Nie można odmówić zasadności temu stanowisku, chodzi jednak o to, że zgodnie z art. 105 ust. 2 Pr.bank. na zarząd komisaryczny przechodzi prawo podejmowania decyzji we wszystkich sprawach zastrzeżonych w ustawie i statucie organom banku, a na czas trwania zarządu komisarycznego kompetencje stanowiące innych organów banku są zawieszane. W skardze kasacyjnej dostrzeżono tę specyficzną sytuację, zarzucono jednak, że zarząd komisaryczny, podejmując decyzję zastrzeżoną dla różnych organów banku, powinien zachować odpowiednie wymagania dotyczące podejmowania decyzji przez poszczególne organy, w zależności od tego, jaka jest ich treść. Wynika z tego, że skarżący nie kwestionuje, iż zarząd komisaryczny władny był podjąć decyzję o unieważnieniu akcji, zarazem jednak nie wskazał, jakich wymagań zarząd komisaryczny nie zachował podejmując tę decyzję. Z tego względu nie można uznać zasadności tego zarzutu. (...)

Reasumując, zaskarżony wyrok, mimo częściowo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).